

nadprzyrodzone. Ich panteon liczył przysłowiowe 1000 bóstw, opracowali obszerne zasady dotyczące uprawiania magii i byli całkowicie przekonani o skuteczności praktyk wróżbiarskich. Nie powinno dziwić, że tak zaawansowany w rozmaitych dziedzinach naród oddziaływał swoją kulturą na sąsiednie kraje, pozwalając im na pewne zapożyczenia, dzięki którym mogły wytwarzać uznane za rodzime elementy kultury.

Ślady tej spuścizny widać także w życiu biblijnego Izraela, jak choćby forma spisania przymierza z Bogiem, jak też tych o znacznie mniejszej wadze, jak np. wzorowanie się królów izraelskich czy też judzkich na hetyckiej taktyce oraz strategii. W każdym razie liczba i waga paralel między Hetytami i Izraelitami jest zbyt duża, by można było widzieć w tym przypadek lub zbieg okoliczności.

Historia ludu, który pośród licznych plemion semickich wyróżniał się przez mowę językiem indoeuropejskim, który stworzył imperium dorównujące pod każdym względem innym słynnym mocarstwom starożytności – Babilonii oraz Egiptowi. Hetytologia w ciągu niecałych stu lat swego istnienia zdobyła, o stanowiącym przedmiot swoich badań narodzie, zdumiewającą ilość informacji. W dziejach starożytnego świata Hetytów można nazwać „pośrednikami między semickim Wschodem, a greckim Zachodem”⁶³.

PANPSYCHOSOMATYZM WEDŁUG BOLESŁAWA JÓZEFA GAWECKIEGO

Marcin Sęczawa

WH – Instytut Filozofii – US Szczecin

Wstęp

Panpsychosomatyzm Gaweckiego nie jest dualizmem, ale sprowadza się do połączenia *energii fizycznej z energią psychiczną* w zindywidualizowanej postaci ośrodków energetycznych. Substancjalnie istnieją tylko ich połączenia jako nierozdzielne całości, odrębne od reszty, ale z całością rzeczywistości związane. Wszystko, co istnieje substancjalnie (*subsistens*), sprowadza się do psychosomatycznych skupień zdolności działania, a nie do elementarnych części material-

⁶³ H. A. Hoffner, dz. cyt., s. 225.

nych, czy do bezcielesnych i pozaprzestrzennych monad¹. Szczególnie człowiek jest psychosomatycznym skupieniem zdolności działania, co nie znaczy, że składa się z duszy i ciała, lecz że stanowi jedność niepodzielną, przejawiającą się w swym stosunku do otoczenia jako świadomość i jako cielesność². To, co fizyczne nie jest tożsame z tym, co psychiczne, ale jedno i drugie jest przejawem – z dwóch różnych punktów widzenia – czegoś jednego i tego samego, co Gawecki nazywa psychofizycznym ośrodkiem energii. Sprowadzalność rzeczywistości do odrębnych psychofizycznych ośrodków energii jest pierwszym podstawowym założeniem ontologii Gaweckiego. Drugie podstawowe założenie brzmi: działanie ośrodka energetycznego jest wypadkową pewnego rodzaju walki, ścierania się ze sobą dwóch przeciwstawnych tendencji rozwojowych, charakteryzujących oba rodzaje energii – fizyczną i psychiczną³.

Psychosomatyczne ośrodki energii

Analizując ciąg przyczynowo-skutkowy możemy przyjąć albo pierwotność zasady materialnej, albo pierwotność zasady niematerialnej, albo wreszcie współrzędność obu zasad. Te trzy założenia – będące podstawą dla zasadniczych typów ontologii: materializmu, spirytualizmu, panpsychosomatyzmu – nie można obalić ani rozumowaniem, ani powołaniem się na doświadczenie. Da się jedynie wykazać, że jakaś konkretna forma jednego z tych typów nie może być utrzymana z powodu sprzeczności wewnętrznych lub niezgodności z faktami⁴.

Poruszając się w zakresie sądów intersubiektywnie sprawdzalnych można stwierdzić, że istnieją skupienia zdolności działania, czyli ośrodki energetyczne i wszystko, co realnie się dzieje, sprowadza się do wymiany energii pomiędzy tymi ośrodkami. Każdy z tych ośrodków energii ma charakter psychosomatyczny. To połączenie psychofizyczne jest istotne dla istnienia substancjalnego i zawsze występuje łącznie⁵.

¹ Zob. pojęcie substancji u Leibniza; por. W. Dyk: *Meandry myśli filozoficznej*, Szczecin 2001, s. 202-209.

² Personalizm podkreśla sprzężenie duszy i ciała, ale to misteryjne połączenie nazywa osobą; zob. Cz. S. Bartnik: *Personalizm*, Lublin 1995, s. 162.

³ Por. B. J. Gawecki: *Filozofia rozwoju. Zarys stanowiska filozoficznego*, Warszawa 1967, s. 103-105.

⁴ Por. Tamże, s. 109-110.

⁵ Teoria hylemorfizmu przypisywana jest Arystotelesowi, który uważał człowieka za jedną substancję złożoną z materii i formy. Jest to teoria dualistyczna, na której opierał swoją ontologię św. Tomasz z Akwinu.; zob. E. Gilson: *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, tłum. S. Zalewski, Warszawa 1966, s. 225.

Rzeczywistość to niezmierna liczba zindywidualizowanych, obdarzonych pewną dozą życia czynnych jestestw. Są to swoiste *monady*⁶, rzeczy same w sobie. Nie jest to coś, co jest wyłącznie duchowe i bytujące poza czasem oraz przestrzenią, ale są to realne psychosomatyczne skupienia energii, zajmujące miejsce w przestrzeni i rozwijające się w czasie, poznawalne jednak tylko na drodze pośredniej (wyjawszy własną osobę) w postaci swych jakościowych wygląków⁷.

Duch oraz materia były, są i będą zawsze razem. Błędny jest twierdzenie, że najpierw była materia, a czynnik duchowy jest produktem wtórnym, czy że wcześniej był duch, a potem materia. Każdy byt ma charakter psychosomatyczny, a istnienie substancjalne posiadają tylko i wyłącznie psychosomatyczne ośrodki energii. Zatem *czysty duch* i *sama materia* to abstrakcje i pojęcia ogólne⁸.

Dwie tendencje rozwojowe

Fizyczność i psychiczność, materię i ducha należy pojmować dynamicznie jako dwie przeciwstawne sobie tendencje rozwojowe, tkwiące w rzeczywistości. Istotą stawania się jest walka tych tendencji. Jeżeli mówi się o rozwoju przez przeciwieństwa, to trzeba wskazać źródła tych przeciwieństw. Powstanie ich w substancji jednorodnej – materialnej czy duchowej – jest niezrozumiałe. Inaczej natomiast przedstawia się sprawa w panpsychosomatycznym pojmowaniu świata⁹.

W każdym psychosomatycznym ośrodku energetycznym istnieją cechy sobie przeciwstawne i sprzeczne ze sobą tendencje rozwojowe, tj. ilość – jakość, rozciągłość – świadomość, degradacja – doskonalenie, rozproszenie – organizowanie. W świecie organicznym przejawia się zdolność do skupiania energii fizycznej w energię psychiczną. Ta pierwsza podlega „szkiełku i oku”, druga – nie. Do energii psychicznej nie stosują się określenia ilości, ale jakości¹⁰. Nazywanie pierwiastka psychicznego energią jest usprawiedliwione przez to, że mimo zasadniczej odrębności zachodzą pomiędzy nimi niewątpliwe analogie:

⁶ Monady u Leibniza są nierozciągłe, rozróżnialne względem siebie pod względem jakościowym, nie oddziałują jedne na drugie, są od siebie odizolowane, działają celowo, są niezniszczalne, nie przenikają się wzajemnie. Każda monada jest inna; zob. W. Dyk: op. cyt., s. 203-204.

⁷ Por. B. J. Gawecki: *Filozofia rozwoju...*, s. 110-111.

⁸ Por. A. Ganoczy: *Nauka o stworzeniu*, w: *Podręcznik teologii dogmatycznej*, t. 2, pod red. W. Beinerta, tłum. J. Fenrychowa, Kraków 1999, s. 147.

⁹ Por. B. J. Gawecki: op. cyt., s. 115.

¹⁰ Łac. *Quantitas sequitur materiam et qualitas formam*; por. Thomas de Sutton, *De natura accidentis*, cap. 1.

- zarówno w energii fizycznej, jak i w psychicznej przejawia się dynamizm natury – istniejące w niej tendencje rozwojowe;
- energia jest zawsze równoważna pewnej pracy: fizyczna – pracy mechanicznej, psychiczna – pracy twórczej, umysłowej¹¹.

Oprócz kierunku rozwoju energii fizycznej do rozproszenia (konsekwencja drugiej zasady termodynamiki¹²) istnieje inny kierunek, który charakteryzuje się dążeniem do skupiania i organizowania energii. Termin *organizacja* ma określać kierunek *w górę*¹³.

Dynamiczna dwoistość świata i człowieka jest intuicyjnie wyczuwalna od zawsze. Koncepcja ta przybierała poprzez stulecia najrozmaitsze formy. To wewnętrzne przeświadczenie o współistnieniu przeciwieństw znajduje znakomite wytłumaczenie nie w ogólnych pojęciach dobra i zła czy też ducha i materii, ale w panpsychosomatyzmie.

Ewolucja świata organicznego

Ewolucja jest jednokierunkowym, nieodwracalnym, przebiegającym w czasie procesem, który urzeczywistniając się przynosi nowość, różnorodność i wyższe szczeble organizacji. Proces ten zachodzi w każdej sferze rzeczywistości¹⁴.

Ewolucja świata organicznego jest wypadkową fizycznych i psychicznych tendencji rozwojowych. Postęp ku wyższym formom świadczy o przewadze tendencji organizującej nad tendencją rozkładową¹⁵.

Składniki otaczającego nas świata (rzeczy, organizmy) są w swej istocie złożonymi ośrodkami energii, aglomeratami¹⁶ ośrodków prostszych, a te z kolei są złożone z jeszcze bardziej elementarnych ośrodków psychosomatycznych. Rzeczywistość obiektywną stanowi ogół bezjakościowych ośrodków psychosomatycznych w przeróżnych niemechanicznych połączeniach. Połączenia te różnią się między sobą stopniem organizacji: niższym u rze-

¹¹ Por. B. J. Gawecki: *Filozofia rozwoju...*, s. 115-126.

¹² Termodynamika – to ogólna teoria zjawisk cieplnych zachodzących w ciałach makroskopowych. Jej druga zasada brzmi: niemożliwe jest pobieranie ciepła tylko z jednego źródła i zamiana go na pracę; por. R. S. Ingarden, A. Jamiołkowski, R. Mrugała: *Fizyka statystyczna i termodynamika*, Warszawa 1990, str. 95-96.

¹³ Por. B. J. Gawecki: op. cyt., s. 119-121.

¹⁴ Por. Cz. Biedulski: *Ewolucjonizm biologiczny*, w: *Zarys filozofii przyrody ożywionej*, pod red. S. Mazierskiego, Lublin 1980, s. 127.

¹⁵ Por. B. J. Gawecki: op. cyt., s. 127.

¹⁶ Aglomerat – to organiczne skupienie cząstek, w przeciwieństwie do skupienia mechanicznego (konglomerat).

czy, wyższym u organizmów. Istotna różnica pomiędzy światem organicznym a nieorganicznym polega na stopniu organizacji, ale nie na odmienności tworzywa (materia – duch, martwe cząsteczki – żywe komórki)¹⁷.

Byt najwyższy

Wszechświat jest psychosomatycznym ośrodkiem energii zawierającym w sobie cały byt substancjalny, czyli wszystko, co istnieje samo w sobie. Wszechświat stanowi zatem całość najwyższą, w której obowiązuje zasada przyczynowości (nic się nie dzieje bez przyczyny¹⁸, a podobne przyczyny pociągają za sobą podobne skutki)¹⁹.

W panpsychosomatycznym poglądzie na świat całość bytu substancjalnego jest traktowana jako organizm żywy rozwijający się samorzutnie. Taka holistyczna koncepcja świata niweluje dualizm poprzez założenie, że przyczyna istnienia świata i jego rozwój tkwi w nim samym. Świat, w takim ujęciu, jest jednością mimo tkwiących w nim przeciwieństw. Nie jest biernym trwaniem, ale dynamicznym stawaniem się²⁰.

W panpsychosomatyzmie Bóg nie jest „duszą świata” (Schelling²¹) ani nie jest tożsamy z przyrodą (panteizm Spinozy), lecz świat fizyczny jest ciałem Boga, w którym żyjemy, poruszamy się i jesteśmy²². Tak pojmowany świat nie może być martwym mechanizmem, ale żywym organizmem, a byt najwyższy nie jest Absolutem o statycznej doskonałości, ale jest wszechogarniającą całością dążącą do celu idealnego²³.

Hierarchia bytów

Byty, jako złożone ośrodki energetyczne, różnią się między sobą jakością organizacji. Na pierwszym, najniższym stopniu są nieożywione ośrodki energetyczne, na drugim – ożywione. Te drugie dzielą się na nieświadome i świadome (nietwórcze i twórcze). Pomędzy poszczególnymi stopniami organizacji istnieje ciągłe przejście²⁴.

¹⁷ Zob. Sz. Ślaga: *Życie – Ewolucja*, w: M. Heller, M. Lubański, Sz. Ślaga: *Zagadnienia filozoficzne współczesnej nauki*, Warszawa 1982, s. 314-317.

¹⁸ Łac. *Nihil sine causa*

¹⁹ Por. B. J. Gawecki: *Zagadnienie przyczynowości w fizyce*, Warszawa 1969, s. 18-19.

²⁰ Por. B. J. Gawecki: *Filozofia rozwoju...*, s. 135.

²¹ Por. W. Dyk: op. cyt., s. 262-265.

²² Łac. *In eo vivimus et movemur et sumus*; por. Dz 17,28.

²³ Por. B. J. Gawecki: *Filozofia rozwoju...*, s. 136-138.

²⁴ Por. Tamże, s. 144.

Byty, o których można powiedzieć, że żyją charakteryzują się przewagą tendencji psychicznej nad fizyczną. Ośrodek energetyczny staje się organizmem (przechodzi na stopień życia) w wyniku organizacji. Dalszy rozwój odbywa się celowo, kierując się ku wyższym stopniom organizacji, co ma również swoją analogię w rozwoju grup organizmów. Rozwój takich grup (ich organizacja) polega na wyodrębnieniu się *ciała kierowniczego* i zaprowadzeniu hierarchii stosunków. Podobny proces następuje także pomiędzy poszczególnymi grupami, które organizują się w jeden organizm, dążąc do wspólnego celu zgodnego z harmonią wszechświata²⁵.

Zakończenie

Dla Gaweckiego panpsychosomatyzm jest rodzajem kompromisu pomiędzy materializmem (somatyzmem) i spirytualizmem (idealizmem)²⁶. Świat, postrzegany całościowo, nie jest mechanizmem, lecz organizmem. Nie jest czymś skończonym i niezmiennym, ale rozwija się nieustannie, a życie nie stanowi wyjątku we wszechświecie²⁷.

Panpsychosomatyzm usuwa dualizm materializmu i spirytualizmu, gdyż to, co istnieje samodzielnie (substancjalnie), niezależnie od procesów poznawczych, redukuje się ostatecznie do połączeń *energii fizycznej z energią psychiczną* w indywidualnych obiektach, ośrodkach energetycznych psychofizycznych, psychosomatycznych centrach zdolności działania, które w filozoficznym systemie Gaweckiego konstrytuują jedyną kategorię ontologiczną.

Globale Solidarität durch weltweite Kommunikation?

NOTA WYDAWNICZA

Ks. Zbigniew Waleszczuk

Grundlage jeder Kommunikation ist, dass die Informationen, die gegeben werden, in irgendeiner Weise für den Empfänger verständlich sind. Das ist

²⁵ Por. Tamże, s. 146-147.

²⁶ Podobnie jak Cynceron: „W istocie wszechrzeczy szukać potrzeba dwu składników: jednego, którym jest materia, z jakiej wszystko się tworzy, i drugiego, którym jest tworząca wszystko siła...”; M. T. Cyncero: *De finibus bonorum et malorum*, tłum., „Pisma Filozoficzne”, t. III (1961), s. 173.

²⁷ Por. B. J. Gawecki: *Filozofia rozwoju...*, s. 105-106.